

ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lwów, Kazachstan, II wojna światowa
Słowa kluczowe	sowieckie deportacje, ukrywanie rodzinnych przedmiotów, rodzina i dom rodzinny

Historia zabezpieczenia cennych przedmiotów należących do rodziny Łazowskich

Mój tata, właśnie marzył o tym, żeby być dyrygentem, ale to mu się nie udało, w związku z tym zajął się finansami i pracował w banku przed wojną, to były, teraz też są, Kasy Spółdzielcze Stefczyka i tu, w którymś z albumów jest też takie spotkanie, to było jakieś lecie Kas Stefczyka i tata robił tam zdjęcia. Taty żona, ta pierwsza, była narzeczoną taty, a siostra mojego taty była narzeczoną brata pierwszej żony. Czyli tak zakochali się na krzyż. I taty szwagier, Stefan Burnatowicz, brat Kamili Burnatowicz, czyli pierwszej żony mojego taty, miał taką samą pasję, jak mój tata, czyli kochali fotografię, a potem film. Znowu wrócę do momentu tej wywózki [do Kazachstanu], gdy zabrali ich Sowieci z mieszkania i zaplombowali to mieszkanie, w nocy sąsiedzi zerwali plombę i weszli do mieszkania i zabrali bardzo cenne rzeczy, chociaż wtedy, może wydawało się, że to głupie, zabrali na przykład stare listy, stare zdjęcia, jak ten album stary, aparat taty, kamerę, taką szopkę bożonarodzeniową i to wszystko spakowali w paczkę i to doszło do Tarnobrzega, do teścia cioci Kazi. Ta paczka była zakopana pod ziemią, i te aparaty, i ta kamera, ponieważ była to bardzo dobra firma, aparat Rolleiflex, lustrzanka 6x6 i kamera austriacka Eumig, działają bez zarzutu do dziś.

Data i miejsce nagrania	2020-11-12, Lublin
Rozmawiał/a	Małgorzata Daniłko
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"